

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 188
Redakcja otwarta od 12-11-8
Administracja 10-11-8
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 357 Rok II.
GRODNO
czwartek 31 grudnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 11 wiersz mmjsa tekstem Drobn. 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 grjsa wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronniczy 8-10 szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w ogłoszówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

LA-CE ulica Poortowa 284
HENNY PORTEN w obrazie **DLA CIEBIE KOBIE TO**
Nad program: **Pathe journal.** Cena 50 gr.

Niezajęte posterunki

Każda organizacja i każde towarzystwo musi mieć statut i instrukcje, króćmi winni się kierować wszyscy jego członkowie.

Instrukcje te winne być przez członków ściśle przestrzegane ma się rozumieć, o ile tylko członek danej organizacji jest oddany sprawie.

Jeżeli ktokolwiek uważa się za członka organizacji tylko w imię swych osobistych interesów to dla takiego członka nie powinno być miejsca w organizacji, tembardziej w takiej pożytecznej instytucji, jak Ochotnicza Straż Ogniowa, na sztandarze której znajduje się święte hasło: „W obronie swoich obywateli“.

Nie można narzekać na działalność naszej Ochotniczej Straży Ogniowej, a przeciwnie należy oddać sprawiedliwość działalności tej sympatycznej i w wysokim stopniu pożytecznej organizacji.

Leć przy tem wszystkim należy podkreślić, że większość członków—wyżej wymienionej organizacji lekceważy swoje obowiązki.

Oczywiście nie wszyscy członkowie—ochotnicy są oszajkami z zasadami przyjętymi na siebie obowiązków.

Tak naprzykład wielu z członków—ochotników, wyznaczonych na dyżury do teatru zjawia się w modnych spodniach, jedwabnych skarpetkach i lakierowanych pantoflach.

Tem wyraźnie podkreślają ignorowanie swych zwykłych obowiązków, bowiem ochotnicy nie są wyznaczani do teatru by przyglądać się do przedstawienia, lecz zdają mi się, są delegowani aby być gotowiem na wypadek potrzeby ratowania publiczności, inwentarza i na zlokalizowanie pożaru.

W czasie przedstawienia ochotnicy b. często siedzą na sali, a nie znajdują się na swym posterunku, t. j. przy wodociagowych kranach.

Bywają wypadki (bywa to w czasie powtórzenia programu czy też gdy grają nie interesującą nich sztukę) że strażacy wcale nie przychodzą na dyżury.

Taki właśnie fakt nieobecności strażaków—ochotników na swym posterunku w teatrze miał miejsce 28 grudnia r. b.

Podobne fakty są bardzo przykre bowiem publiczność idzie do teatru z całym spokojem wierząc że na straży ich bezpieczeństwa stoją ochotnicy—strażacy.

Dlatego właśnie podkreślam te niepożądane objawy ignorancji ze strony tych, którzy jak wskazałem wyżej—takie szczytne hasła mają wypisane na swym sztandarze. Jak również dla zwrócenia uwagi komu należy na to anormalne i szkodliwe zjawisko.

M. B.

Szalona burza

W nocy z środy na czwartek ubiegłego tygodnia szalała nad Wileńszczyzną niebywale burza śnieżna, która przyczyniła olbrzymie szkody.

Na linii kolejowej Grodno—Wilno pooszawszy od Marchlińka wszystkie słupy telegraficzne obalane. Połamano nawet szyny żelazne, w które

oprawione były niektóre słupy. Katastrofę spowodował obfity padający śnieg, który mokremi płatami oblepił słupy i druty telegraficzne, marznąc następnie w grubą powłokę lodową.

Wichura jaka zerwała się w tym czasie znajdując silny opór w pokrytych grubą śnieżną warstwą

przedmiotach, dokonała olbrzymiego dzieła zniszczenia, zarówno w samym Wilnie, jak na liniach kolejowych, obalając słupy i rwąc prze wody, oraz w lasach i ogrodach, łamiąc mnóstwo drzew.

Na domiar złego robotnikom, wysłanym dla naprawy połączeń telegraficznych—jak donosi „Słowo Wileńskie“ w pracy przeszkadzały wilki, które ukazały się w ogromnej ilości.

Poniżej podajemy wywiad współpracownika „Słowa Wileńskiego“ dokonany w tej sprawie z prezesem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie a zamieszczony w 295 numerze pisma.

„Wobec nawalnicy która przeszła w nocy przedwigliłnej nad północno wschodnią połacią naszego kraju, i która odcięła nas od centrum państwa, zwróciłmy się do Dyrektora Poczty i Telegrafów w Wilnie p. Popowicza, który ze zwykłą uprzejmością w sposób następujący określił skutki katastrofy.

Burza śnieżna, która przeszła nad Wileńszczyznę i północną częścią województwa Nowogródzkiego przyczyniła kolosalne szkody—jeżeli idzie o komunikację telegraficzną. Prawie połowa słupów telegraficznych, czy to na liniach biegnących wzdłuż plantu kolejowego, czy na szosach i drogach leży. O rozmiarach katastrofy najlepiej świadczy fakt że, na linii Wilno—Mołodeczno, która stosunkowo najmniej ucierpiała, tak że można było w krótkim przeciągu czasu doprowadzić ją do stanu używalności—zostało przewróconych 460 słupów. W tych wypadkach najwięcej oddziała siła sutożycy.

— A w Wilnie?

— W Wilnie co innego. Tutaj najważniejszym czynnikiem była siła przeciążenia drutów telefonicznych kolosalną ilością opadu śniegu, co z kolei i spowodowało musiło upadek słupów szczególnie przy szalejącym wietrze 75-80 proc. słupów uległo przewróceniu.

— Czy to prawda, że słupy były nadgniłe?

— Niektóre tak, lecz to nie odgrywa roli, ze względu na to, że na-

wet niedawno stawiane podwójne słupy doznały tego samego losu. Zresztą świeże nawet słupy kolejowe na liniach Wilno-Lida i Wilno-Olkienki, mające przecież znacznie mniej linii i drutów zostały przewrócone.

— Jakże zostały zarządzane środki?

— Jeżeli chodzi o samo miasto natychmiast przysłało nam z pomocą wojsko. Dzięki interwencji K. O. W. wydelegowano w dniu 24 b. m. 2 kompanie 3 pułku saperów, które przyniły się do usunięcia w kilku miejscach groźącego niebezpieczeństwa w formie wałujących się słupów. Następnie przy usuwaniu przeszkód na liniach pomaga nam personel kolejowy. Na terenie Wilna w charakterze sił pomocniczych, pod kontrolą wykwalifikowanych techników prowadzą robotę robotnicy pozawilni pracy, oraz personel elektryczni i robotnicy miejscy.

— Kiedy zostanie uruchomione połączenie telefoniczne z Warszawą?

— Prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. Tak władze kolejowe jak Dyrekcja Poczty i Telegrafów dokłada wszelkich starań by zostało to w jaknajprędszym czasie uskutecznione, gdyż wprowadza to u nas anormalne stosunki, tamuje rozwój życia i hamuje normalny ruch maszyn państwowej. Narazie po usunięciu—jak powiedziałem—usterek przywrócono połączenie między Wilnem a Mołodeczno, skąd następnie drogą na Lidę, Wołkowysk, Czeremohę, Siedlce nadaje się do Warszawy ważniejsze depeesze. Linja ta służy jedynie do nadawania urzędowych depeesz. Jeżeli się rozobodzi o miasto Wilno doprowadzenie sieci telefonicznej do rozmiarów poprzednich zależne jest od wydajnej współpracy Magistratu m. Wilna i elektryczni, która również na tych samych słupach przeprowadza swoją sieć elektryczną“.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski“

Mazurek Sylwestrowy

Świr, swir, swir za kominem
Siedzi mazur ze swym synem
A mazurka ze swa córka
Wyglądają jedną dziurką.

Wyglądają, wypatrują
Gdzież to konie tak cwają?
Podaj drynda, biało pryska!
Jaka goście do Zamczyska!

Dziś, dziś, dziś, aż do rana
Będą huśtać-hopaj-dana,
Boć tradycja tańczyć każe,
Tym, co dzisiaj wzięli gaże.

Dryp, dryp, dryp, przez podwórko,
Brnie po białej matule z córka,
Dawaj dryndę Abrahamek,
Trzaśnij z bicia, pędź na Zamek.
A. K.

Kronika

Teatr Miejskiej

Sylwester w Teatrze Miejskim

Dziś Teatr Miejski daje nadzwyczaj bogaty program złożony ostro- wicie z utworów pełnych nieprze- dzonego humoru a więc śmiało mo- gący nazwać się wieczorem humoru. Część pierwszą wypełni świetna farsa w 3 aktach „Hiszpańska Mu- cha” pełna krykomiastych sytu- acji, wywołująca stale śmiechy na widowni. W drugiej części nazwa- nej kabaretem popisywać się będą dobrym humorem pp. Müllerowa, Orlikówna, Wiohrowski i Purzycki. Z piosenką i tańcami wystąpią pp. Piłlat, Cybulska, Wołajkowska, Wo- lejko, Piwiński i Detkowski.

Ten niezwykle interesujący ostat- ni w tym roku wieczór zakończony zostanie powitaniem nowego 1926 roku.

Z ruchu b. wojskowych

Dnia 29 grudnia na zebraniu Ra-

dy Międzyzwiązkowej b. wojsk. wy- brano Prezydium Rady złożone z 4 członków: Prezes p. Kozon, za- stępca p. Kulik, sekretar p. Hum- mer, zastępca p. Klimkiewicz.

Rada reprezentuje:

1) Związek b. pohotników woj- skowych.

2) Związek Legionistów.

3) Osadników wojsko- wych.

4) Inwalidów wojennych.

Zebranie Rady uchwaliło urzą- dzić w dn 17 stycznia 1926 r. o g. 8 wiec b. wojskowych pod hasłem: „Lepsi ludzie, dajcie lepsze jutro, praca dla wojskowych.”

Na wiec postanowiono zaprosić ka. senatora Zebrowskiego, posłów Łaszkiewicza, Kościakowskiego, znawcę spraw inwalidzkich po- sia Polakiewicza, oraz władze muni- cypalne, wojskowe i pracodawców fabryk prywatnych. Wiec będzie apolityczny.

Jednodniówka rosyjska

Wydział kulturalno-oświatowy R. T. D. w Grodnie ma zamiar — jak komuś kowaliśmy w swoim czasie — wydać na rosyjskie święta t. j. w pierwszych dniach stycznia 26 roku, jednodniówkę rosyjską pod tytułem „Zarnica” (błyskawica).

Na treść pisma złożą się artyku- ly publicystyczne, dąta beletrystyki, poezji, kronika z życia miejscowej kolonii rosyjskiej oraz humorystyk. Jednodniówka ukaze się z inicja- tywy literatów, którzy przez umie- szczenie w piśmie swoich prac oraz współdziałal redakcyjny dążą do kulturalnego rozwoju społeczeństwa.

Ta literacko-dziennikarska im- preza ma z góry zapewnić powo- dzenie, nakład bowiem będzie nie- wątpliwie rozkupiony, pomimo dość wygórowanej ceny egzemplarza zwłaszcza, że dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Format wydawnictwa równa się wielkości złożonej przez pół naszej gazecie.

Zamiast powinszowań i wizyt Noworocznych

Na Dobroczynność

Dr. J. Jakimowicz 10 zł

Ogłoszenie.

Wzywa się niniejszem zainteresowanych do składania ofert w zapieczętowanych kopertach, na prowadzenie robót asenizacyjnych w mieście w 1926 roku.

Oferty przyjmowane będą w Wydziale Gospodarczym Magistratu (pokój № 4) do godziny 12 ej. dnia 16 go stycz- nia 1926 roku.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) Wadium w sumie zł. 500,
- 2) Spis posiadanego taboru z wyszczególnieniem po- jejmności bezek w mtr.
- 3) Zaświadczenie Wydziału Sanitarnego Magistratu o stanie taboru,
- 4) Udokumentowana zgoda właścicieli gruntów leżą- cych w odległości najmniej 2 kilometry od miasta na wywóz nieczystości na ich tereny.

Warunki umowy do przejrzania w Wydziale Gospodar- czym Magistratu.

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się zainteresowanych, że podania o dzierż- wę na rok 1926, ziemi miejskiej, pawilonów, sklepów, budek handlowych i t. p. przyjmowane będą do dnia 16-go stycz- nia 1926 r.

Nie złożenie podania do wymienionego powyżej terminu będzie uważane za rezygnację z dzierżawy.

Magistrat.

Pierwszy bal

Oddział Związku b. Ochotników Armji Polskiej, urządza w dniu 2 stycznia 1926 r. o g. 21-iej 1-szy Bal w salach „Royal” na cele kulturalno-oświatowe, a bardzo u- rozmaiconym programem, na który złoży się: Wielka Lotaria Fantowa, co drugi los wygrywa, miejscowa szkoła baletu pod kierownictwem baletmistry p. Wierzyńskiego wy- kona kilka stylowych tańców, prócz tego wiele innych atrakcji, a w tem śpiewy, kuplety i t. d. Tańce do białego rana. Przygrywać będzie or- kiestra symfoniczna, która pobu- dzać będzie miłych gości do szcze- rej i obojętnej zabawy. Strój wie- czorowy. Wstęp 2 zł.

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w sa- krosie wszystkich klas gimnazjalnych u- dziełam Kraków, Puzkińska 28

Francuskiego języka

udzie- la wy- kwalifikowana nauczycielka, która studiowała język francuski w Paryżu Władomości ul. Pocztowa 1 Szuszan

Składajcie ofiary

na L. O. P. P.

! Tyle co tramwaj !

książka w prenumeracie 15 gr.

Nie kłamać — bawiać, nie nudzić — uczyć

Biblioteka Historyczno-Geograficzna

T wo-Wyd. Rój, Sp. z o. od. Warszawa, Kredytowa № 1 P. K. O. 9880.

w kwartale 1-szym 1926 r.

(Gwiazdka zaznaczono odpowiednie dla młodzieży)

- 1) W. Melcer-Rutkowska. Z cyklu „Styjni kochankowie” „Naga nimfa i jednorożek cyklop”.
- 2) Adam Nowicki. Z cyklu „Zmierzch Habsburgów. Ta- jemnica pochodzenia Franciszka Józefa”.
- 3) J. Tuwim. Z cyklu sataniacznego. „Tajemnice amuletów i talizmanów”.
- 4) Dr. O. Górka. Z cyklu „Jakumiereli wielcy ludzie” „W majestacie śmierci”.
- 5) Jerzy Bandrowski. Z cyklu „Pioruny i błyskawice wschodu. Skanderbeg — lew Albańi”.
- 6) Piotr Lot. Z cyklu przeżyć osobistych p. t.: Na krwawych płaskach Afryki. „Bab, bunnus i czarne oczy”.
- 7) J. Ejsmond. „Zabawy myśliwskie”.
- 8) Prof. Dr. St. Nowakowski. Z cyklu „Zdebywoy i od- krywoy świata. Kapitan Scott”.
- 9) Leon Choromański. „Z tronu na szafot”.
- 10) St. Cieszkowski. „Piękna Doboszanka”.
- 11) Wacław Sierozawski. Z cyklu „Na szlakach świata. Ciupasek na Syberje”.
- 12) St. Sztrump-Wojtkiewicz. Z cyklu „Gwarantze na dnie oceanów. Korszarze 1914 r.”.
- 13) M. Kuncowiczowa. „Tsen Hi, władczyni bokserów (1836 —1909).”

Prenumeratę kwartalną 1 zł. 95 gr.

przyjmują od 15-go grudnia 1926 r. w całej Rzplitej wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Obszerny prospekt całoroczny oraz spis literatury i oie- krawych preni dla naszych prenumeratów — patrz w książce- ce № 12 J. Tuwim p. t. „Tysiąc dziwów, prawdziwych”, która nabyć można wszędzie za 25 groszy.

			Ciśnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T. najniż. ze dobrej uhlęgi	T. najm. za dobre uhlęgi	stan pogody na dobę uhlęgi
Grodno	g. 18	dn. 30. XII.	737,2	3	—	—	pochmurno mglisto
	g. 21		749,6	6	—	—	
	g. 7. dn. 31. XII.		741,2	5	+ 1,7	+ 0,3	
Wilno	g. 18	dn. 30. XII.					
	g. 21						
	g. 7. dn. 31. XII.						
Białystok	g. 18	dn. 30. XII.	784,0	4	—	—	pochmurno mglisto
	g. 21		786,8	0	—	—	
	g. 7. dn. 31. XII.		788,2	0	+ 1,0	- 0,0	

Składajcie ofiary na

KUCHNIE DOBROCZYNNOŚCI